

Andrzej Kmiecik

Logika ogólna i transcendentálna Immanuela Kanta

Wstępn

Próbując scharakteryzować logikę Kanta będę się opierał na polskim wydaniu fragmentu *Logiki* dokonanyrn pod redakcją Mirosława Źelaznego¹ oraz na angielskim tłumaczeniu, wydanyrn przez J. Michaela Younga, obejmującyrn prócz redakcji Jäschego również trzy inne nieopublikowane wcześniej rękopisy *Logiki*: *Logikę Blomberga* z lat siedemdziesiątych XVIII w., *Logikę wiedeńską* z lat osiemdziesiątych XVIII w., *Dohnego-Wundlackena* z lat dziewięćdziesiątych². Będę również korzystał z *Krytyki czystego rozumu*³ Kanta oraz z prac historyków logiki, takich jak: William i Martha Kneale⁴ oraz Anton Dumitriu⁵. Józef. M. Bocheński pisze, że historycy logiki zwykle pomijają Spinozę, empirystów brytyjskich, Wolffa, Kanta, Hegla. Stąd też poglądom Kanta na logikę poświęca w swojej historii logiki zaledwie kilka zdań⁶, podobnie postępuje Tadeusz Kotarbiński⁷.

Wydana przez Jäschego *Logika Kanta* składa się z czterech części: 1) „Wprowadzenia”, które napisał Jäsche, 2) „Wstępu”, 3) „Elementów” oraz 4) „O meto-

¹ *Immanuela Kanta Logika. Podręcznik do wykładów wydany (po raz pierwszy) przez Gottloba Benjamina Jäschego*, przetł. dr Zygmunt Zawirski, „Filo-Sofija” nr 1, rok II, BTN, Bydgoszcz 2002, ss. 131-164 (cyt. dalej jako: *Immanuela Kanta Logika*).

² I. Kant, *Lectures on Logic*, Translated and Edited by J. Michael Young, *The Cambridge Edition of the Works of Immanuel Kant*, Cambridge University Press, Cambridge 1992.

³ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, przekład i wstęp R. Ingarden, Wydawnictwo „Antyk”, Kęty 2001.

⁴ W. i M. Kneale, *The Development of Logic*, Clarendon Press, Oxford 1962.

⁵ A. Dumitriu, *History of Logic*, Abacus Press, Tunbridge Wells 1977, vol. III.

⁶ I.M. Bocheński, *A History of Formal Logic*, trans. I. Thomas, University of Notre Dame Press, Notre Dame 1961, s. 258.

⁷ T. Kotarbiński, *Wykłady z dziejów logiki*, PWN, Warszawa 1985.

dzie”. Anton Dumitriu stwierdza wręcz, że *Logika* opublikowana przez Jäscheho jest praktycznie traktatem formalnologicznym⁸. Wykłady te zawierają również własną koncepcję logiki Kanta, mimo, że Kant opierał się głównie na podręczniku Meiera.

Kant rozpoczął swoje wykłady na jesieni 1755 r. Dotyczyły one logiki, metafizyki, etyki i fizyki, antropologii, pedagogiki, a nawet teorii fortyfikacji. Profesorem logiki i metafizyki w Królewcu został w 1770 r. W swoich wykładach korzystał przez dziesięciolecia z tekstów Leibniza, Wolffa i Alexandra Gottlieba Baumgartena (1714–1762). Jeśli chodzi o logikę, to korzystał z podręcznika Meiera. Niektórzy historycy wskazują na dwa główne etapy rozwoju poglądów filozoficznych Kanta: 1) okres przedkrytyczny przed 1770 r., od metafizyki Leibnijańsko-Wolffiańskiej wczesnych lat po 2) okres krytyczny, dojrzałą filozofię krytyczną roku 1780⁹. Inni wskazują na cztery fazy rozwoju jego poglądów: 1) 1746–1759 – faza „zaślepienia” metafizyką; wtedy Kant szuka podstaw metafizyki i rozwija racjonalistyczną epistemologię; 2) 1760–1766 – faza „przejrzania” i ukierunkowania się na sceptycyzm: Kant porzuca racjonalistyczną epistemologię i odrzuca możliwość metafizyki, która przekracza granice możliwego doświadczenia; 3) 1766–1772 – faza uzgadniania: powrót do metafizyki w przekonaniu, że można dostarczyć jej mocnych podstaw wraz z zarysowaniem planu skromnej ontologii; 4) faza końcowa od 1772 do 1780: faza „rozdzielenia”: krytyka doktryny o możliwości metafizyki¹⁰. Tak więc widać, że przez wszystkie fazy rozwoju swoich poglądów Kant miał do czynienia z logiką.

O roli logiki w dziele Kanta świadczy również to, że *Krytyka czystego rozumu* nieustannie odnosi się do podręczników logiki tradycyjnej i pojęć, takich jak: rodzaje sylogizmów, sąd, modalności, itd. Jednak jego słowa ze *Wstępu do Krytyki*, iż logika od czasów Arystotelesa nie poczyniła postępów (B VIII), świadczą, że Kant nie był świadom rozwoju logiki po Arystotelesie ani w scholastyce¹¹.

Logika ogólna w *Die falsche Spitzfindigkeit*

Zdaniem rumuńskiego historyka logiki Antona Dumitriu, ogólna koncepcja logiki Kanta została już zarysowana w dziełku *Die falsche Spitzfindigkeit der vier*

⁸ A. Dumitriu, op. cit., vol. III, s. 194.

⁹ Ibidem, vol. III, s. 165.

¹⁰ F.C. Beiser, *Kant's Intellectual Development 1746–1781*, in: P. Guyer (ed.), *The Cambridge Companion to Kant*, Cambridge University Press, New York – Port Chester – Melbourne – Sydney 1992, s. 26.

¹¹ W. i M. Kneale, op. cit., s. 355.

*sylogistischen Figuren*¹². Podsumowując swoje rozważania, Kant pisze, że tylko pierwsza figura sylogistyczna jest ważna, gdyż pozostałe trzy figury dają się sprowadzić do niej¹³ i są zbyteczne. Sylogizm ma służyć tylko „rozświetleniu” pojęć występujących w sądzie-wniosku. Wszystkie sądy twierdzące przyjmują formę zasady tożsamości (*Satz der Einstimmung*). Natomiast wszystkie sądy przeczące przybierają formę zasady sprzeczności (*Satz des Widerspruchs*)¹⁴. Z kolei wszystkie wnioski twierdzące podlegają zasadzie: *nota notae est etiam nota rei ipsius* („cecha cechy rzeczy jest cechą rzeczy”)¹⁵, a wszystkie wnioski przeczące podpadają pod zasadę: *repugnans notae repugnat rei ipsi*, czyli co cesze rzeczy zaprzecza, zaprzecza samej rzeczy.

Wytłumaczenie tego znajdujemy w logice Kanta zredagowanej przez Blomberga. Jeśli dwa pojęcia są zestawione razem, a jedno z nich jest cechą drugiego, to te pojęcia są „położone” w pewnej relacji. Ta relacja może być reprezentowana bezpośrednio i wtedy mamy sąd. Jeśli jednak pojawiają się znaki pośrednie, to wtedy mamy do czynienia z rozumowaniem (*ratiocinium*). Stąd rozumowanie opiera się na zasadzie *nota notae rei est nota rei ipsius*. To jest właśnie podstawowa reguła sylogistyki, a tym samym jest różnica między sądem a sylogizmem. Sąd zawiera jasną cechę bezpośrednią, a rozumowanie zawiera jasną cechę pośrednią. Rozumowanie jest zatem relacją znaku dalszego (*nota remota*) poprzez znak pośredni (*nota mediata*) do pewnego pojęcia rzeczy. Mówiąc krótko: są tu trzy czynności – 1) znak bliższy jest porównywany ze znakiem dalszym, 2) znak bliższy jest porównywany z rzeczą, 3) znak dalszy jest porównywany z samą rzeczą. Znak pośredni jest także nazywany terminem średnim. Tak więc – w logice Blomberga – inferencja jest czynnością syntetyczną rozumu¹⁶.

Stąd wnioski uzyskane za pomocą sylogizmów są tylko „rozświetlaniem” pojęć i sądów. Zdolność sądenia nie może być zredukowana do władzy czucia. Moc (*Vermögen*) sądenia jest fundamentalną zdolnością tylko intelektu. Kant pisze, że poznanie ludzkie jest pełne niedowodliwych sądów, takich jak powyższe zasady (*Die falsche Spitzfindigkeit* § 6). „Celem logiki nie jest gmatwanie,

¹² *Immanuel Kants Werke*, hrsg. von E. Cassirer: *Vorkritische Schriften*, bd 2 (hrsg. von dr A. Buchenau), Berlin 1912, ss. 49-65.

¹³ Czynność sprowadzenia trybów sylogistycznych figur mniej doskonałych do trybów figury pierwszej nazywa się redukcją trybów. Arystoteles uważał figurę pierwszą za doskonałą, gdyż miały w niej zastosowanie zasady logiczne sylogizmu, zwane *dictum de omni* i *dictum de nullo* (v. M. Kowalewski, *Logika*, Pallotinum, Poznań 1959, ss. 239, 213). Szczegóły zob.: T. Czeżowski, *Logika*, PWN, Warszawa 1968, ss. 126-127.

¹⁴ W swojej rozprawie habilitacyjnej *Principiorum primorum cognitionis metaphysicae nova dilucidatio* (Sectio I, prop. II) z 1755 r. pisze, że wszystkie „prawdy” jako zasadę mają zasadę tożsamości: *quidquid est, est; quidquid non est, non est*.

¹⁵ *Kategorie* 1b; zob. Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 1, PWN, Warszawa 1990, s. 33.

¹⁶ I. Kant, *Lectures on Logic*, § 353, ss. 227-229.

lecz rozwiązywanie, nie zakrywanie, lecz przedstawianie”. Szczególnym celem logiki jest sprowadzenie wszystkiego do najprostszego rodzaju poznania (*Die falsche Spitzfindigkeit* § 5). To zadanie logiki ogólnej jest później realizowane w *Krytyce czystego rozumu*, gdy Kant twierdzi, że kategorie wywodzą się z „funkcji myślenia w sądzie” (A 70, B 95). Logika ma systematycznie wyjaśnić różne „momenty” tej funkcji. To jest właśnie zadanie logiki ogólnej¹⁷.

Już w pracy *Die falsche Spitzfindigkeit* widać zaakcentowanie roli sądu w logice. Pierwsze zdanie dziełka dotyczy tego czym jest sąd. Kant pisze, że sąd jest porównaniem rzeczy (*Ding*) z pewną cechą (*Merkmal*). Sama rzecz jest podmiotem (*Subjekt*), a cecha jest predykatem. Natomiast porównanie jest wyrażone przez spójnik „jest”. Spójnik pokazuje, że cecha przysługuje podmiotowi. Tak więc sąd jest rezultatem powiązania podmiotu-rzeczy z predykatem-cechą za pomocą łącznika „jest”.

Logika w dziele Jäscheho

Zasady, którymi Kant zajmował się w *Die falsche Spitzfindigkeit*, są wymienione w *Logice Jäscheho* jako zasady wnioskowań sylogistycznych¹⁸. Do tych zasad nawiążę, gdy będę pisał o wnioskowaniach rozumu.

Uważa się, że logika Kanta to po prostu logika ogólna¹⁹. Nie jest to logika potoczna²⁰. Najlepiej jest przedstawiona w *Logice Jäscheho*, ale – zdaniem Dumitriu²¹ – pełną postawę Kanta wobec logiki można znaleźć dopiero w *Krytyce czystego rozumu*. Zdaniem Kneale’ów, jednak w *Krytyce* Kant dyskutuje logikę formalną tylko w celu odróżnienia jej od logiki transcendentальной, o której zakłada, że jest związana z możliwością i ogólną ważnością wiedzy²².

Logika ogólna w *Logice Jäscheho*, to nauka, która dotyczy wszelkiego myślenia w ogóle, niezależnie od przedmiotów. Nie zapożycza żadnych zasad z innych nauk ani nie opiera się na doświadczeniu. Jest kanonem „rozumu i rozsądku”, ale nie jest „organonem” nauk. „Organon” nauk zawiera nie tylko logikę, ale i

¹⁷ J.M. Young, *Functions of Thought and the Synthesis of Intuitions*, in: P. Guyer (ed.), *The Cambridge Companion to Kant*, Cambridge University Press, Cambridge, New York, Port Chester, Melbourne, Sydney 1992, s. 102.

¹⁸ I. Kant, *Lectures on Logic*, § 63, s. 617.

¹⁹ R. Hanna, *From an Ontological Point of View: Hegel's Critique of the Common Logic*, „The Review of Metaphysics”, 40 (1986), s. 305 (305-338).

²⁰ *Immanuela Kanta Logika*, s. 136.

²¹ A. Dumitriu, op. cit., vol. III, s. 167

²² W. i M. Kneale, op. cit., s. 360.

wskazania jak poznanie w danej dyscyplinie naukowej realizować²³. Rozumienie logiki jako nauki o myśleniu w ogóle wydaje się szersze od klasycznej definicji logiki jako nauki o rozumowaniu, gdyż rozumowanie jest częścią myślenia. Dla Arystotelesa myślenie wiedzotwórcze obejmowało pojęciowanie, sądzenie i wnioskowanie. Zresztą trzeba zwrócić uwagę na to, czy rozumienie myślenia zawarte w *Krytyce czystego rozumu* jest podobne do rozumienia myślenia w *Logice Jäscheho* czy też Kartezjańskiego myślenia jako *cogitatio*²⁴.

Logika ogólna obejmuje zagadnienia dotyczące formalnych warunków prawdziwości sądów i zawiera teorię sylogizmu oraz identyczności. Logika ogólna w sensie Kanta nie jest jednak identyczna ze współczesną logiką elementarną, która obejmuje klasyczny rachunek zdań i węższy rachunek predykatów z identycznością.

Logika Kanta jest logiką sądów²⁵, gdyż wszystkie jej operacje logiczne zaczynają się na sądach i kończą się na sądach. Teoria sądu jest kluczem do zrozumienia jego teorii kategorii, metafizycznej dedukcji. W *Krytyce czystego rozumu* (A 68-9; B 93-4) stwierdza, że wszelka wiedza jest zawsze wyrażona w sądach: „Możemy zaś sprowadzić wszystkie czynności intelektu do sądów, tak, że intelekt w ogóle można przedstawić jako zdolność wydawania sądów”.

Podjęcie do zagadnienia sądów występujące w *Die falsche Spitzfindigkeit* można nazwać podejściem ontologicznym. Z kolei występujące w *Logice Jäscheho* można nazwać epistemologicznym. W *Logice Jäscheho* Kant pisze, że wszelkie poznanie, tj. wszelkie przedstawienia wiążące świadomość z przedmiotem, są albo intuicjami albo pojęciami. Intuicja jest przedstawieniem jednostkowym (*representatio singularis*), a pojęcie – uniwersalnym. Poznanie poprzez pojęcia nazywa myślą²⁶. Tak rozumiane myślenie jest podobne do rozumienia Arystotelesowskiego. Materią pojęcia jest przedmiot; formą pojęcia jest uniwersalność (*Nauka o elementach*, § 5). Sąd jest przedstawieniem jedności świadomości różnych przedstawień (*Nauka o elementach*, § 17). Materią sądu są przedstawienia, które są połączone w jedność świadomości w sądzie. Formą sądu jest sposób, w jaki różne przedstawienia przynależą do jednej świadomości. Logiczne formy sądów dzieli się ze względu na „momenty” takie, jak: ilość, jakość, relacja, modalność (*Nauka o elementach*, § 20)²⁷. Przytoczone zasady podziału sądów są takie same jak zasady podziału wnioskowań bezpośrednich.

²³ Immanuela Kanta *Logika*, s. 133.

²⁴ O.H. Höffe, *Immanuel Kant*, przeł. A.M. Kaniowski, PWN, Warszawa 2003, s. 94. Tworzenie pojęć według Kanta zob.: *Immanuela Kanta Logika*, ss. 140, 148, 149.

²⁵ Zdaniem J.M. Bocheńskiego, termin „sąd” pojawił się dopiero w czasach nowożytnych. I.M. Bocheński, *Z historii logiki zdań modalnych*, Wyd. o.o. Dominikanów, Lwów 1938, s. 17.

²⁶ I. Kant, *Lectures of Logic*, s. 589.

²⁷ *Ibidem*, ss. 598 n.

W przypadku rozumowań materia są przesłanki, a formą jest konkluzja (*Nauka o elementach*, § 59)²⁸. Natomiast materia nauki jest dziedzina przedmiotów, których ta nauka dotyczy. Natomiast formą jest metoda, a właściwie teoria metody (*Nauka o metodzie*, § 95)²⁹. Te formy są przedmiotem badań *Krytyki czystego rozumu*³⁰.

Kwestie dotyczące materii i formy pojęć i sądów są ważne ze względu na stosunek logiki ogólnej do logiki transcendentnej.

Z koncepcją sądu jest związana pewna koncepcja prawdy. Jest to koncepcja prawdy jako „zgodności”, czyli klasyczna koncepcja prawdy. Kant przytacza następującą „definicję” prawdy: prawda polega na zgodności poznania z przedmiotem. Następnie przytacza jej słabości wskazywane już przez starożytnych sceptyków. Chcąc rozwiązać zagadnienie prawdy, zajmuje się kryterium prawdy. Rozważa istnienie materialnych i formalnych kryteriów prawdy. Ogólne materialne kryterium prawdy – pisze Kant – jest niemożliwe. Natomiast formalnymi kryteriami prawdy są: 1) zasada „sprzeczności” i identyczności, 2) zasada racji dostatecznej, 3) zasada wyłączonego środka³¹. Już w rozprawie habilitacyjnej *Principiorum primorum cognitionis metaphysicae nova dilucidatio* (1755)³² Kant zaczyna swoje rozważania od odrzucenia przypuszczenia Wolffa, że zasada niesprzeczności jest jedyną i wystarczającą zasadą prawdy, argumentując, że wpiery trzeba odróżnić zasady prawd pozytywnych i negatywnych³³.

Według Kanta właściwy przedmiot logiki zaczyna się wraz z rozważaniami dotyczącymi pojęć, sądów i wnioskowań³⁴.

Rozważenie kwestii zadania logiki trzeba przeprowadzić w kontekście kwestii dotyczącej stopni doskonałości poznania. W *Logice Jäscheho* (Sekcja V) Kant rozróżnia poznanie jasne (*Klarheit*) i poznanie wyraźne (*Deutlichkeit*). Wszelkie poznanie – według niego – ma dwojaki odniesienie: 1) do przedmiotu, 2) do podmiotu. W pierwszym przypadku odnosi się ono do przedstawienia, a w drugim

²⁸ Ibidem, s. 616.

²⁹ Ibidem, s. 630.

³⁰ A. Dumitriu, op. cit., vol. III, s. 170.

³¹ *Immanuela Kanta Logika*, VII, ss. 159-162. *Krytyka czystego rozumu* A 58, B 83. W *Krytyce* (np. B 125) Kant pokazuje jednak, że przedmiot nie jest niezależny od podmiotu, nie jest czymś samym w sobie, lecz że jest konstytuowany przez formy aprioryczne, pojęcia aprioryczne. J. Rolewski, *Prawda transcendentna i prawda empiryczna w Kantowskiej teorii poznania*, w: J. Malinowski, A. Pietruszczak (red.), *Wokół filozofii logicznej*, Wyd. UMK, Toruń 2004, ss. 281-294.

³² I. Kant, *Principiorum primorum cognitionis metaphysicae nova dilucidatio*, w: *Immanuel Kants Werke*, hrsg. von E. Cassirer: *Vorkritische Schriften*, Bd 1 (hrsg. von dr. A. Buchenau), Berlin 1912, s. 391.

³³ P. Guyer, *Kant, Immanuel (1724–1804)*, in: E. Craig (gen. ed.) *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, Routledge, London, New York 1998, vol. 5, s. 181 (177-200). Kwestię prawd podjął później w *Die Falsche Spitzfindigkeit*.

³⁴ I. Kant, *Lectures of Logic* (*Wstęp Jäscheho*, p. 2), s. 522.

przypadku – do świadomości. Świadomość jest ogólnym warunkiem wszelkiego poznania w ogóle. Różnorodność form poznania zależy od towarzyszącej poznaniu świadomości. „Jeśli sobie uświadamiam przedstawienie, to jest ono jasne; jeżeli nie uświadamiam go sobie, jest ciemne”. Ze względu na to, że świadomość jest istotnym warunkiem wszelkiej logicznej formy poznania, to logika może i powinna zajmować się tylko jasnymi przedstawieniami. Logika „patrzy” tylko na to, czy przedstawienia zgadzają się z formą logiczną. Nie zajmuje się procesem tworzenia pojęć z przedstawień. Logika zajmuje się tylko „regułami myślenia w pojęciach, sądach i wnioskach, jako takich, za pomocą których dokonywa się wszelkie myślenie”. Kant dodaje, że logika także traktuje o poznaniu, bo już przy poznaniu zachodzi myślenie. Pojęcie przedstawienia Kant traktuje jako pojęcie pierwotne. Píše bowiem, że przedstawienie nie jest jeszcze poznaniem, ale poznanie wymaga przedstawienia, bo inaczej trzeba by je „wyjaśnić znowu za pomocą innego przedstawienia”. Natomiast przedstawieniami i ich możliwością zajmuje się metafizyka. Określając uprzednio co to jest przedstawienie jasne, Kant rozróżnia wśród nich przedstawienia wyraźne i niewyraźne. Jeśli uświadamiamy sobie całe przedstawienie ze wszystkimi szczegółami, to jest to właśnie przedstawienie wyraźne³⁵. Zadaniem logiki jest czynienie pojęć jasnych wyraźnymi (*Logika* Jäschege, sekcja VIII).

Na czym polega wyraźność poznania według Kanta? Wyraźność polega na jasności cech, czyli na uświadomieniu sobie tych cech. Kant wskazuje na wyraźność logiczną i estetyczną. Pierwsza dokonuje się poprzez pojęcia, a druga – poprzez intuicję. Wyraźność estetyczna polega na jasności przez konkretne przykłady. Często jednak – píše Kant – przedmiotowa wyraźność (*deutlich*) przyczynia się do podmiotowej ciemności i odwrotnie. „Jasność” (*Heiligkeit*) polega na kombinacji obu wyraźności: estetycznej i logicznej (scholastycznej). Dlatego właśnie – zdaniem Kanta – zadaniem logiki jest czynienie jasnych pojęć wyraźnymi³⁶. Kant nawiązuje do szkoły Wolffa w kwestii czynienia pojęć wyraźnymi. Logicy ze szkoły Wolffa uważali, że pojęcia stają się wyraźne poprzez ich analizę. Jednak Kant dodaje, że nie każda wyraźność polega na analizie danego pojęcia. Istnieje również wyraźność będąca wynikiem syntezy. Zatem nowo utworzone pojęcie przekracza co do treści poprzednie pojęcie dane w intuicji poprzez to, co jest dodane. Tą procedurą uwyraźniania pojęć przez syntezę posługują się matematycy, np. konstruując pojęcie koła, trójkąta, i filozofowie przyrody. Zatem synteza powoduje wzrost treści, czyli pojęcie ulega zmianie. Natomiast czynienie pojęć wyraźnymi przez analizę nie powoduje wzrostu tej treści danej w analizie. Pojęcie zostaje to samo, tylko jego forma się zmienia. Zadaniem syntezy jest czynić przedmioty wyraźnymi (*Deutlichmachung der Objekte*), a zadaniem analizy jest czynienie wyraźnymi pojęć (*Deutlichmachung der Begriffe*). W analizie całość poprzedza

³⁵ *Immanuela Kanta Logika*, s. 148.

części, a w syntezie części poprzedzają całość. O ile procedurą syntezy posługuje się matematyk, to filozof może tylko dane pojęcie czynić wyraźnym, czyli posługiwać się analizą. Analityczną procedurą, służącą uwyrażnianiu pojęć może zajmować się tylko logik³⁷.

Przez wnioskowanie³⁸ Kant rozumie funkcję myśli, poprzez którą jeden sąd jest wyprowadzony z drugiego. Wnioskowanie może być pośrednie i bezpośrednie. Wnioskowanie bezpośrednie nazywa się także wnioskowaniem myślenia: konkluzja jest wyprowadzana wprost z jednej przesłanki. Zmienia się tu tylko forma sądu, a materia czyli podmiot i orzecznik pozostają te same. Natomiast wnioskowanie pośrednie to wnioskowanie rozumu lub władzy sądenia. Wnioskowania myślenia dzielą się ze względu na cztery aspekty: jakości, ilości, relacji, modalności³⁹. W przypadku momentu relacji chodzi Kantowi o prawa konwersji⁴⁰.

Wnioskowanie rozumu jest poznaniem konieczności zdania poprzez podporządkowanie jego warunku pod ogólną regułę⁴¹. Wszelkie wnioskowania rozumu są oparte o zasadę zwaną *principium rarrionalitatis sive necessitatis*: co podpada pod warunek reguły, podpada także pod samą regułę. Reguła ogólna pełni rolę przesłanki większej w sylogizmie. Wnioskowania rozumu dzielą się (ze względu na relację) na kategorialne, hipotetyczne i dysjunktywne. U podstaw tego podziału leży przekonanie Kanta, że wszystkie reguły (sądy) zawierają przedmiotową jedność świadomości różnorodnego poznania, i że da się pomyśleć tylko trzy warunki tej jedności (§ 60): 1) jako podmiot cech, 2) jako podstawa zależności jednego poznania od drugiego, 3) jako kombinacja części w całości. Dlatego może istnieć tylko tyle reguł inferencji sądów. Ten podział jest według Kanta jedynym możliwym podziałem wnioskowań rozumu. Kant zauważa, że logicy uznają za „zwyczajne” tylko wnioskowania kategorialne (czyli sylogizmy), a pozostałe za „nadzwyczajne”. Tę postawę Kant uważa za bezpodstawną (§ 60)⁴².

W logice scholastycznej pojęcie wnioskowania hipotetycznego ma szerszy zakres niż ten, który podał Kant. Kanta wnioskowanie hipotetyczne jest schola-

³⁶ I. Kant, *Lectures of Logic*, s. 568.

³⁷ Ibidem, ss. 568-569; *Logika Blumberga*, § 139, s. 102.

³⁸ Tu istnieje problem tłumaczenia na język polski terminu „inference”. Czy chodzi tu o rozumowanie czy o wnioskowanie? W logice tradycyjnej wnioskowanie jest rozumowaniem dedukcyjnym.

³⁹ Faktycznie jednak te wnioskowania bezpośrednie zakładają strukturę sylogizmu, gdyż pojedyncza przesłanka jest koniunkcją dwóch przesłanek standardowego sylogizmu (R. Hanna, *From an Ontological Point of View: Hegel's Critique of the Common Logic*, “The Review of Metaphysics” 40 (1986), s. 320.

⁴⁰ I. Kant, *Lectures of Logic*, §§ 44-55. Odnośnie praw dotyczących wnioskowań bezpośrednich zob. np. M. Kowalewski, op. cit., ss. 196-211.

⁴¹ *An. pierwsze* I, 1; 24b 18 (zob. Arystoteles, *Dziela wszystkie*, t. 1, PWN, Warszawa 1990, s. 128: „Sylogizm jest to wypowiedź, w której, gdy się coś założy, coś innego, niż się założyło, musi wynikać dlatego, że się założyło”).

⁴² I. Kant, *Lectures of Logic*, §§ 56-80.

stycznym sylogizmem warunkowym. Jest to sylogizm, z którym w rachunku zdań spotykamy się jako prawami *modus ponens* i *modus tollens*. Sylogizm dysjunktywny, czyli sylogizm rozłączny, ma również swój odpowiednik w rachunku zdań. Istnieje również sylogizm koniunktywny, o którym jednak Kant wydaje się nie wspominać⁴³.

Po określeniu wnioskowań myślenia i rozumu Kant zajmuje się wnioskowaniami władzy sądenia. Są to wnioskowania indukcyjne i przez analogię⁴⁴.

Logika ogólna w *Krytyce czystego rozumu*

W *Krytyce czystego rozumu*, w części poświęconej logice transcendentalnej, Kant podtrzymuje rozróżnienia przeprowadzone w *Logice*. Przede wszystkim logika (ogólna) jest nauką o „prawidłach intelektu w ogóle” (A 52; B76). Ze względu na cel uprawiania logiki rozróżnia logikę elementarną oraz organon⁴⁵. Organon to – inaczej mówiąc – logika szczegółowego stosowania intelektu. Logika elementarna zajmuje się prawidłami myślenia, bez których nie jest możliwe zrealizowanie żadnego stosowania intelektu; bada te prawidłła bez względu na przedmioty, do których ten intelekt może się odnosić. Logiki-organonu uczy się w szkołach jako propedeutykę nauk, chociaż ta logika pojawia się – według Kanta – gdy dana nauka jest gotowa. Trzeba bowiem wpieryw wystarczająco dobrze znać przedmioty, jeśli chce się podać prawidłła budowania nauki o nich.

Logika ogólna dzieli się ze względu na przedmiot i podmiot myślenia na logikę czystą i stosowaną (A 53; B 77)⁴⁶. Logika czysta abstrahuje od wszelkich warunków empirycznych czynności intelektu, tzn. abstrahuje od wpływu zmysłów, praw pamięci, siły przyzwyczajenia, itd. Czysta logika ogólna zajmuje się wyłącznie „naczelnymi zasadami *a priori* i stanowi kanon intelektu i rozumu”. Z kolei logika ogólna stosowana ustala prawidłła używania intelektu „przy pewnych podmiotowych warunkach empirycznych, o których poucza nas psychologia”. Posiada więc ona zasady empiryczne, ale jest na tyle ogólna, że „dotyczy używania intelektu bez względu na różnicę między przedmiotami”. Psychologia jest istotnym składnikiem logiki stosowanej.

Kant poszukując w *Krytyce czystego rozumu* kryterium prawdziwości poznania dzieli logikę ogólną na analitykę i dialektykę. Natomiast w *Logice*⁴⁷ tylko

⁴³ M. Kowalewski, op. cit., ss. 246-248.

⁴⁴ I. Kant, *Lectures of Logic*, §§ 81-93.

⁴⁵ Zob. również: *Immanuela Kanta Logika*, Wstęp, II, p. 3, s. 136.

⁴⁶ Zob.: ibidem, p. 4, ss. 136-137.

⁴⁷ Ibidem, s. 135.

je obie charakteryzuje. W *Krytyce czystego rozumu* zauważa paradoks⁴⁸ związany z pojęciem kryterium prawdziwości. Otóż ogólnym kryterium prawdziwości powinna być cecha, która jest ważna dla „wszelkich poznań” bez względu na różnorodność przedmiotów. Ale takie kryterium abstrahuje od wszelkiej treści poznania, a prawdziwość przecież właśnie dotyczy treści. Prawdziwość polega bowiem na „zgodności poznania z jego przedmiotem”. Zatem nie można pytać się zarazem o znamię prawdziwości tej treści i żądać, aby było ono ogólną „oznaką” prawdziwości (A 58-59; B 83).

Skoro jest niemożliwe treściowe kryterium prawdziwości poznania, to czy logika może coś dodać w sprawie kryterium prawdziwości? Otóż poznanie ma swoją treść, czyli materię, ale również formę. Dlatego logika nie tylko może, ale musi coś mówić na temat znamion prawdziwości, gdyż wprowadza ogólne i konieczne „prawidła” intelektu. Logiczne kryteria prawdziwości dotyczą zgodności poznania tylko z formalnymi prawami intelektu i rozumu. Nie jest to jednak wystarczające kryterium prawdy, gdyż poznanie może być zgodne z formą logiczną, czyli nie jest wewnętrznie sprzeczne, ale może zaprzeczać przedmiotowi. Tak więc logika nie może dostarczyć kryterium prawdy, które dotyczy treści poznania (A 59-60; B 83-84). Zdaniem Kanta jest to skutek tego, że logika rozkłada całą działalność intelektu i rozumu na ostateczne składniki i przedstawia je jako „naczelne zasady wszelkiej logicznej oceny naszego poznania”. Tę właśnie część logiki, będącą negatywnym kryterium prawdy, Kant nazywa analityką. Jednak najpierw należy zbadać formę poznania, a dopiero potem jego treść (A 60; B 84). Dialektyka jest natomiast stosowaniem logiki i dlatego dialektyka jest organonem. Jest to „logika złudy”, tzn. dialektyka zawiera cechy i reguły, na podstawie których można by rozpoznać, że coś się nie zgadza z formalnymi kryteriami prawdy, choć zdaje się z nimi zgadzać. Tak rozumianą dialektykę Kant przeciwstawił dialektyce starożytnej, sztuce sofistycznej, która służyła do manipulacji słuchaczami. Forma logiczna miała dawać pozory prawdziwości, ale niestety, logika nie wytwarza wiedzy o rzeczywistości (A 60-61; B 84-85)⁴⁹.

Kant wydaje się w ten sposób utożsamiać formę poznania z formą logiczną⁵⁰.

Ostateczna konkluzja Kanta będąca podsumowaniem tego, co pisze w *Logice Jäsche*go i w *Krytyce czystego rozumu* na temat logiki ogólnej jest następująca: 1) logika abstrahuje od wszelkiej treści poznania uzyskiwanego przez intelekt; abstrahuje od różnorodności przedmiotów poznania; zajmuje się wyłącznie formą

⁴⁸ Zob. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, TN KUL, Lublin 2001, wyd. 4, s. 142.

⁴⁹ *Immanuela Kanta Logika*, Wstęp, II, s. 136.

⁵⁰ Problemy dotyczące formy logicznej zob.: S. Kamiński, W.C. Lycan, *Logical Form in Natural Language*, The MIT Press, Cambridge (Massachusetts), London 1986; Ch. Menzel, *Logical form*, in: E. Craig (gen. ed.) *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, Routledge, London, New York 1998, vol. 5, ss. 781-785; G. Restall, *Logical laws*, ibidem, ss. 785-789.

myślenia oraz 2) logika nie posiada empirycznych zasad naczelných, a więc nie czerpie z psychologii; jest nauką opartą na dowodach (A 54; B 78)⁵¹.

Logika transcendentalna

Co to jest logika transcendentalna i jaki jest jej związek z logiką ogólną? Wiemy, że logika ogólna abstrahuje od wszelkiej treści poznania. Logika transcendentalna natomiast uwzględnia również pewną treść. Bada jak jest możliwe to, iż „przynależne myśleniu” pojęcia nie są puste, ale mają odniesienie do rzeczywistych przedmiotów. Pyta się, dzięki czemu jest w ogóle możliwe przedmiotowe odniesienie ludzkiego myślenia. Bada pochodzenie, zakres i granice poznania doświadczalnego.

Zgodnie z logiką tradycyjną, Kant najpierw rozwija analitykę transcendentalną a później dialektykę transcendentalną. Analityka transcendentalna obejmuje „analitykę pojęć” i „analitykę zasad” (B 87)⁵².

Kant pisze, że w logice transcendentalnej wyodrębnia się intelekt, tak jak w transcendentalnej estetyce zmysłowość i wydobywa się z poznania tylko tę część myślenia, która pochodzi wyłącznie z intelektu. Jednak bez naoczności poznanie intelektualne jest puste. Dlatego analityka transcendentalna, będąca częścią logiki transcendentalnej, traktuje o elementach czystego poznania intelektualnego i o naczelných zasadach, bez których nie można pomyśleć w ogóle żadnego przedmiotu. Z tego powodu analityka transcendentalna jest zarazem logiką prawdziwości. Nie może jej przeczyć żadne poznanie, nie pozbawiając się zarazem wszelkiej treści, tj. wszelkiego odniesienia do pewnego przedmiotu, a więc i wszelkiej prawdziwości. Analityki transcendentalnej można nadużywać, tzn. wychodzić poza zakres empirii. Ma być ona tylko kanonem oceny empirycznego stosowania pojęć. Dialektyka transcendentalna jest krytyką „ponadempirycznego” stosowania intelektu i rozumu (A 62-63; B 87-88)⁵³.

Podsumowując, analityka transcendentalna to „logika prawdziwości” (B 87). Nie poszukuje znaczenia „prawdy”, co jest zadaniem semantyki ani kryteriów prawdziwości, które pozwalają rozstrzygnąć, które zdanie jest prawdziwe, co jest zadaniem pragmatyki. Otfried Höffe logikę transcendentalną nazywa logiką materialną⁵⁴. Tak więc obok logiki formalnej istnieje również logika materialna.

⁵¹ Zob. również *Immanuela Kanta Logika*, Wstęp, II, s. 137.

⁵² O.H. Höffe, op. cit., s. 80.

⁵³ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu* (cz. IV: *O podziale logiki transcendentalnej na analitykę i dialektykę transcendentalną*), ss. 104-105.

⁵⁴ O.H. Höffe, op. cit., ss. 64, 80.

Idąc za wskazaniem Höffego, można nawiązać do rozróżnień występujących w logice scholastycznej. Jan od św. Tomasza rozróżniał logikę formalną i logikę materialną. Logika formalna bada tylko wnioskowania. Logika może zdefiniować jakiś rodzaj wnioskowania opierając się np. na relacji przechodniości, ale nie jest w stanie stwierdzić faktów. Jeśli powiemy, że „Gdańsk leży na północ od Warszawy i Warszawa leży na północy od Krakowa, przeto Gdańsk leży na północ od Krakowa”, to opierając się na logice nie wiemy, czy: 1) Gdańsk leży na północ od Warszawy, czy 2) Warszawa leży na północ od Krakowa oraz czy 3) Gdańsk leży na północ od Krakowa. Prawdziwość wniosku „Gdańsk leży na północ od Krakowa” zależy tylko od faktów znanych z geografii. Logika nic nie wie o rzeczach. Wobec tego pojawia się pytanie: czym się zajmuje logika? Scholastycy odpowiadali, że przedmiotem logiki są „intencje drugie”. „Intencje pierwsze” dotyczą rzeczy. „Intencjami pierwszymi” posługuje się metafizyka. Natomiast „intencje drugie” dotyczą związków zachodzących między „intencjami pierwszymi”. Zatem „intencje drugie” to – inaczej mówiąc – logiczne własności „intencji pierwszych”. Prawa dotyczące intencji drugich są regułami rozumowania. Tak więc „sztuka rozumowania” jest tym samym, co teoria „intencji drugich”. „Intencje drugie” mają związek ze światem rzeczy poprzez to, że badają związki zachodzące między „intencjami pierwszymi”, które to z kolei dotyczą rzeczy. Tak więc w rozumieniu scholastycznym logika nie jest oderwana od świata rzeczy. Dlatego – pisze Jacques Maritain – nie istnieje logika materialna, jeśli intencje drugie odnoszą się wyłącznie do niesprzecznych inferencji. Nie ma logiki materialnej, jeśli prawa intencji drugich są wyłącznie regułami niesprzeczności. Jeśli jednak w ramach teorii intencji drugich uwzględni się pewne własności, które dotyczą prawdziwości argumentacji, jej pewności, mocy wyjaśniającej, to wtedy jest możliwa logika materialna. Co prawda, logika nie rozstrzygnie, czy dane zdanie dotyczące realnego świata jest prawdziwe czy fałszywe, ale może podać ogólne warunki, które argumentacja musi spełniać, aby być formalnie poprawną oraz warunki dowodliwości. *Analityki pierwsze* Arystotelesa konstytuują logikę formalną, a *Analityki wtóre* – logikę materialną⁵⁵. Trzeba jeszcze dodać, iż Wilhelm Ockham wykazał, że intencje są pojęciami.

Tak więc idea logiki transcendentalnej może nawiązywać do scholastycznej koncepcji logiki materialnej i kwestii przedmiotu logiki. Christian Wolff uważał, że przedmiotem logiki są „byty rozumowe” (*entia rationis*). To właśnie logikę Wolffa Kant uważał za najlepszą, jaka wtedy była. Opracował ją Baumgarten, a Meier napisał komentarz do Baumgartena. Z kolei podręcznikiem Meiera po-

⁵⁵ J. Maritain, *Foreword*, in: *The Material Logic of John of St. Thomas. Basic Treatises*. Trans. by: I.R. Simon, J.J. Glanville, G.D. Hollenhorst; with a preface by J. Maritain, The University of Oxford Press, Chicago, London 1955, ss. X-XI.

sługiwał się Kant w czasie swoich wykładów z logiki⁵⁶. Dla pełności kontekstu, w którym pojawiła się *Logika* Kanta, trzeba dodać, że pod wpływem Kartezjusza logika z końca XVII w. rozwijała się w stronę analizy zdolności poznawczych. Te idee Kartezjusza pogłębił John Locke w *Esejach dotyczących rozumu ludzkiego*. Natomiast G.F. Meier używał *Esejów* Locke'a jako podręcznika, ale bronił tej formy logiki, która była u Wolffa⁵⁷.

Logika ogólna a logika transcendentalna

Zdaniem komentatorów, Kant widzi logikę ogólną jako konieczny warunek i fundament dla logiki transcendentalnej. Przekształca część analityczną logiki ogólnej na logikę transcendentalną⁵⁸. Według Kanta logika ogólna obejmuje prawdy analityczne⁵⁹. Logika ogólna różni się od logiki transcendentalnej w ten sposób, że logika ogólna odnosi się do wszelkich przedmiotów w ogóle, natomiast przedmiotem logiki transcendentalnej jest „przedmiot samego rozumu”⁶⁰.

Na podstawie wstępu do książki pierwszej *Analityki transcendentalnej* można powiedzieć, że z tradycyjnie rozumianą analizą pojęć jest związana logika ogólna. Z kolei analityka transcendentalna ma zająć się „rozbiorem” samej władzy intelektu (A 65-66; B 90-91)⁶¹. Jest to analiza władzy poznawania⁶². Wydaje się to zgodne z zamierzeniem Kanta, że należy badać nie tyle przedmioty, co sposób ich poznawania.

Zdaniem Kanta, funkcją intelektu (*Verstand*) jest myślenie. Myślenie redukuje się do sądów. Te z kolei są sformułowane za pomocą pojęć. Pojęcia są bardziej ogólnymi reprezentacjami dla szczegółowszych przedstawień⁶³. Dalszą analizę tego, czym jest pojęcie, Kant przeprowadza, wykorzystując zdanie kategoryczne ogólnie-twierdzące „Każdy metal jest ciałem”. Natomiast ogólną formę

⁵⁶ Immanuel Kanta *Logika*, Wstęp, II, ss. 138-139. G.F. Meier, *Vernunftlehre*, Halle 1752; także jako: *Auszug aus der Vernunftlehre*; repr. w: I. Kant, *Gesammelte Schriften*, vol. 16, De Gruyter, Berlin 1914.

⁵⁷ M. Capozzi, *Logic in the 17th and 18th centuries*, in: E. Craig (gen. ed.) *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, Routledge, London, New York 1998, vol. 5, s. 718.

⁵⁸ R. Hanna, *From an Ontological Point of View: Hegel's Critique of the Common Logic*, „The Review of Metaphysics”, 40 (1986), ss. 305-338.

⁵⁹ W. i M. Kneale, op. cit., s. 360. Natomiast według Bolzana logika bada formy (schematy) inferencji (ibidem, s. 360).

⁶⁰ Immanuel Kanta *Logika*, Wstęp, I, s. 134; I. Kant, *Lectures of Logic*, s. 530. Tylko w tym miejscu *Logiki* występuje zwrot „logika transcendentalna”.

⁶¹ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, s. 109.

⁶² A. Dumitriu, op. cit., vol. III, s. 170.

⁶³ Ibidem, vol. III, s. 178.

sądu można przedstawić w postaci schematu $S \text{ jest } P$. Rozważania Kanta da się tu uporządkować według następującego schematu: myślenie, sąd, pojęcie (A 69, B 94).

Kant często podkreśla, że logika ogólna abstrahuje od wszelkiej treści, natomiast logika transcendentálna uwzględnia również treść sądów (np. A 72, B 97; A 76, B 102). Wobec tego logika ogólna jest podporządkowana logice transcendentálnej. Jest to podporządkowanie podobne do zawierania się treści pojęć (inaczej mówiąc, jest podobne do związków intensjonalnych), np. pojęcie zwierzęcia zawiera się w pojęciu człowieka.

Przypomnijmy sobie tu funkcje intelektu w myśli, a przeto i w sądzie. Są dwa rodzaje sądów: sądy analityczne i sądy syntetyczne. Te pierwsze są rządzone przez zasadę niesprzeczności. Dlatego intuicja przedmiotu nie odgrywa tu większej roli. Przedmiot jest dany przez samą myśl. Natomiast logika transcendentálna uwzględnia treść sądów, więc ma do czynienia z sądami syntetycznymi, z „wiedzą przedmiotową”. Jedność jest tu osiągana poprzez jedność percepcji w sądzie. Następuje połączenie funkcjonowania intelektu i jego czystych pojęć z różnorodnością apriorycznych danych zmysłowości. Żeby możliwe było poznanie, te różnorodne dane muszą być ze sobą powiązane. Tę czynność wiązania Kant nazywa syntezą. W najogólniejszym przypadku polega ona na czynności „dołączania jednych przedstawień do drugich i obejmowania ich różnorodności jednym poznaniem” (A 76-77; B 102-103). Treść pojęć nie powstaje przez analizę, ale przez syntezę. Synteza tego, co różnorodne (danego empirycznie lub *a priori*) jest warunkiem analizy. Funkcją intelektu jest doprowadzenie tej syntezy do postaci pojęć (B 103).

Różnica między logiką formalną a logiką transcendentálną jest również widoczna w drugiej części *Analityki transcendentálnej* – *Analityce Zasad*, czyli doktrynie władzy sądenia, rozpoznawania. Kant stworzył tu system zasad czystego intelektu (A 148, B 187). Za powiązanie pojęć z naocznością odpowiada władza sądenia. Tego powiązania dokonuje ona poprzez schematy i zasady: każdej kategorii odpowiada schemat, według którego odnosi się ona do naoczności. Później następuje system zasad czystego intelektu. Zasady określają warunki możliwego doświadczenia. Swoje rozważania dotyczące zasad Kant zaczyna od zasady niesprzeczności. Zasadę niesprzeczności uważa za najwyższą zasadę sądów analitycznych. Dostarcza ona tylko tautologii logiki formalnej. Pewną treściową – według Kanta – wersją tej zasady jest jej sformułowanie zawierające termin modalny: „jest niemożliwe, aby coś równocześnie było i nie było” (A 152, B 191). Interpretuje ją, używając pojęcia relacji czasowych⁶⁴. Odrzuca jednak treściowe rozumienie zasady niesprzeczności jako niezgodne z ideą logiki for-

⁶⁴ To treściowe sformułowanie zasady niesprzeczności, ale inaczej zinterpretowane, jest zawarte w definicji implikacji ścisłej w systemach modalnych C.I. Lewisa z 1918 r., v.: C.I. Lewis, C.H. Langford, *Symbolic Logic*, second ed., Dover Publications, Inc., New York, London 1959, s. 124.

malnej. Kant podkreśla negatywny charakter tej zasady – sąd nie powinien sobie przeczyć. Sąd może być niesprzeczny, a mimo to być fałszywy lub bezpodstawny. Zasada ta nie jest wystarczającym kryterium prawdziwości (A 151, B 191), dlatego, że wiedza o świecie ma charakter syntetyczny. Ponieważ logika formalna ma charakter beztreściowy, to nie jest w stanie wyjaśnić sądów syntetycznych. Wyjaśnienie możliwości sądów syntetycznych jest zadaniem logiki transcendentalnej. Ponieważ syntetyzująca funkcja intelektu przejawia się w kategoriach, przeto zasady będą odpowiadać czterem grupom kategorii intelektu. W sądzie analitycznym nie wychodzi się poza treść danych aktualnie pojęć. Przeciwnie jest w sądach syntetycznych. To wyjście poza treść danego aktualnie pojęcia nie jest ograniczone przez zasadę tożsamości czy zasadę niesprzeczności (A 154, B 193-194). Stąd też można powiedzieć, że zasady logiki transcendentalnej są inne niż zasady logiki formalnej⁶⁵.

Zdaniem Antona Dumitriu, Kant w ten sam sposób wyjaśnił relację pomiędzy logiką formalną a logiką transcendentalną. Logika formalna jest podporządkowana logice transcendentalnej. To właśnie jedność transcendentalna apercpepcji czyni analityczną jedność sądu możliwą⁶⁶.

Spójrzmy jeszcze na rolę logiki w metafizycznej dedukcji kategorii. Otfried Höffe rekonstruuje metafizyczną dedukcję kategorii w czterech etapach, które w skrócie można przedstawić następująco w postaci tez: 1) synteza różnorodności następuje w sądach; wzorcem językowym tej syntezy jest zdanie podmiotowo-orzecznikowe, np. „wszystkie ciała są podzielne”; 2) powiązanie czystych pojęć w pozbawionych treści formach sądów; 3) lista sądów zaczerpnięta z logiki formalnej, gdyż logika rozważa tylko formy sądów; 4) przyporządkowanie każdej formie sądu odpowiedniej kategorii⁶⁷. W. i M. Kneale argumentują, że podana przez Kanta tablica sądów wydaje się być kwestią przypadku i jest również konsekwencją pomieszania logiki Arystotelesa z logiką stoików⁶⁸.

W związku z pierwszym etapem dedukcji trzeba zauważyć, że w logice tradycyjnej strukturę podmiotowo-orzecznikową zdań uważano za podstawową. Do niej zredukowano zdania egzystencjalne. Na przykład zdanie „Księżyc istnieje” zredukowano do zdania podmiotowo-orzecznikowego „Księżyc jest istniejący”. Współcześnie twierdzi się, że istnieje wiele podstawowych struktur zdań w języku⁶⁹,

⁶⁵ A. Dumitriu, op. cit., vol. III, s. 183.

⁶⁶ Ibidem, vol. III, s. 194.

⁶⁷ O. Höffe, op. cit., ss. 84-89,

⁶⁸ W. i M. Kneale, op. cit., ss. 355-356.

⁶⁹ Ch.H. Kahn, *The Verb be in Ancient Greek*, D. Reidel Pub. Co., Dordrecht – Boston 1973; A. Gawroński, *Byt, istota i prawda w świetle współczesnych badań lingwistycznych – wnioski filozoficzne*, w: M. Lubański, S. Ślaga (red.), *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*, ATK, Warszawa 1991, t. 11, ss. 167-208. M.A. Krąpiec, *Czy językoznawstwo warunkuje filozofowanie?*, „Znak – Idee”, 2 (1990), ss. 19-28.

a trzeba zauważyć, że fundamentem tego argumentu jest twierdzenie, że wszelka wiedza jest zawsze wyrażona w sądach (A 68-69, B 93-94)⁷⁰. Kant rozważał sądy modalne, ale nie zajmował się logiką modalną ani też wydaje się o niej nie wspominać, ale pisze o pojęciu modalności. Modalność według Kanta reprezentuje tylko sposób myślenia, dotyczy tylko wartości łącznika w relacji do myśli⁷¹.

W dedukcji metafizycznej, jak i transcendentalnej nie chodzi o uzasadnienie logiczne – wyprowadzenie jednych zdań z innych zdań. Mamy tu raczej do czynienia z pewnego rodzaju analizą. Dedukcja metafizyczna wydobywa czyste pojęcia intelektu, a dedukcja transcendentalna pokazuje, że są one niezbędne w poznaniu⁷². Dedukcja transcendentalna ma wyprowadzić z faktu, że każde doświadczenie zawiera sądy, to, że każde możliwe doświadczenie musi zawierać użycie tych kategorii⁷³.

Na rolę logiki transcendentalnej wskazuje epistemologia Kanta. Kant przyjmuje dwa „pnie” poznania: zmysły i rozum. Intelekt i zmysłowość to dwie zdolności całkowicie niepodobne do siebie, niewymienialne wzajemnie. Intelekt nie ma intuicji czegokolwiek, a zmysły nie mogą myśleć o czymkolwiek. Zmysłowość jest czysto receptywna. Zdolnością poznania jest intelekt. Dlatego Kant rozróżniał naukę o regułach zmysłowości (estetyka) oraz naukę o regułach intelektu, tj. logikę. Celem logiki transcendentalnej jest odkrycie tych reguł⁷⁴. Logika nie jest już nauką nauk, jak to było w scholastyce. Teraz jest „supernauką”, która ustala reguły myślenia przed wszelką wiedzą, tj. *a priori*⁷⁵. Według Jäscheho logika transcendentalna bada idee w sensie platońskim: szuka idei, które są podstawą (fundamentem, osnową) i hipotezą nauki.

Logika ogólna odnosi się do wszelkich przedmiotów w ogóle, natomiast przedmiotem logiki transcendentalnej jest przedmiot samego rozumu.

Można więc ostatecznie powiedzieć, że logika transcendentalna to logika, która abstrahuje od tego, co w treści sądów jest zmienne i przypadłościowe, a bada jedynie powszechnie i konieczne elementy treści⁷⁶.

⁷⁰ P. Guyer, op. cit., s. 185.

⁷¹ W. i M. Kneale, op. cit., s. 356.

⁷² O. Höffe, op. cit., s. 89.

⁷³ P. Guyer, op. cit., s. 186.

⁷⁴ A. Dumitriu, op. cit., vol. III, s. 170.

⁷⁵ Ibidem, vol. III, s. 169.

⁷⁶ M. Kowalewski, op. cit., s. 405.

Logika ogólna i transcendentalna a logika współczesna

Relacją pomiędzy koncepcjami Kanta a logiką współczesną zajmowali się Jaakko Hintikka⁷⁷ oraz Manley Thompson.

Logika predykatów zawiera w swoim języku kwantyfikatory oraz predykaty zapisywane w postaci wyrażenia predykatowego – $F(x)$, gdzie F jest wyrażeniem predykatowym, a x zmienną, za którą podstawia się nazwy indywidualne. Kant pisze wówczas o sądach jednostkowych. Ze względu na doktrynę intuicji powstaje problem interpretacji podmiotu w sądzie jednostkowym u Kanta.

Forma orzekania w logice ogólnej Kanta jest reprezentowana przez „S jest P”. To orzekanie Kant uważa za relację pomiędzy pojęciami, a nie pomiędzy pojęciem a podmiotem. Manley Thompson przypuszcza, że gdyby Kant znał logikę predykatów, to formę $F(x)$ rozpoznałby jako formę orzekania, która odpowiadałaby logice transcendentalnej i wiedziałby, że jest to relacja pojęcia do przedmiotu.

Jednak – zdaniem Thompsona – forma $F(x)$ nie dostarcza relacji podmiotowo-orzecznikowej, która pasuje do Kantowskich kategorii substancji i przypadłości wywodzących się z relacji S do P . Według Thompsona, Kant zauważył, że wszystkie twierdzące zdania kategoryczne podlegają konwersji. Konwersja jest wnioskowaniem bezpośrednim. Do zrozumienia czym jest takie wnioskovanie, ważna jest znajomość kwantyfikacji podmiotu i orzecznika w zdaniu kategorycznym. Konwersja polega na odwróceniu zdania – podmiot przesłanki staje się orzecznikiem wniosku, a orzecznik przesłanki staje się podmiotem wniosku. Zdanie odwrócone, czyli wniosek, musi mieć tę samą jakość (tzn. jeśli przed odwróceniem było twierdzące, to musi być takim po odwróceniu) i mieć tę samą wartość logiczną (jeśli przesłanka była prawdziwa, to zdanie odwrócone też musi być prawdziwe). Na przykład „Jeżeli żaden pies nie jest kotem, to żaden kot nie jest psem”. Konwersja zdań sprawia, że dane pojęcie może w jednym przypadku być podmiotem, a w drugim – orzecznikiem. To, czego Kant potrzebuje, to właśnie to, co może być wyłącznie albo podmiotem albo orzecznikiem, tzn. jeśli jest podmiotem, to nigdy nie może być orzecznikiem. Tak więc takie stanowisko da się raczej reprezentować przez x w formie zdaniowej $F(x)$, niż przez S w formie zdaniowej $S \text{ jest } P$. Kant odpowiada, że ta rola pewnego pojęcia jako podmiotu da się zdeterminować, gdy to pojęcie podpada pod kategorię substancji (B 128-129). Zdaniem Thompsona, ta odpowiedź popada w błędne koło. Z jednej bowiem strony kategoria substancji jest wywiedziona przez dedukcję metafizyczną z podmiotowo-orzecznikowej formy sądu, a z drugiej – trzeba już mieć kategorię substancji, aby móc określić, czy dane pojęcie może być tylko podmiotem⁷⁸.

⁷⁷ J. Hintikka, *Logic, Language-Games and Information. Kantian Themes in the Philosophy of Logic*, Oxford University Press, Oxford 1973.

⁷⁸ M. Thompson, *Singular Terms and Intuitions in Kant's Epistemology*, „The Review of Metaphysics”, 26(1972), s. 334.

Stwierdzenie, że kategoryczne zdania afirmatywne konwertują, trzeba uzupełnić uwagą, że zdanie ogólno-twierdzące konwertuje na zdanie szczegółowo-przeczące. Natomiast gdy zdanie ogólno-twierdzące jest definicją, to konwertuje się w sposób prosty na zdanie ogólno-twierdzące.

Ostatecznie Thompson wyciąga wniosek – po dyskusji z Willard van O. Quine’em i Peterem Strawsonem – że logika transcendentalsa domaga się jako logiki ogólnej co najmniej logiki predykatów pierwszego rzędu z identycznością, lecz bez terminów jednostkowych, gdyż te ostatnie są eliminowalne⁷⁹.

Rozważania Thompsona trzeba uzupełnić uwagą, że w logice współczesnej 1) negacja jest operacją zastosowaną tylko do zdań (formuł niezawierających zmiennych wolnych), 2) sprzeczność jest koniunkcją zdania i jego negacji, 3) teoria identyczności jest traktowana jako oddzielna od centralnego przedmiotu logiki ogólnej⁸⁰. Natomiast w logice ogólnej Kanta pojęcie identyczności i sprzeczności były ściśle powiązane⁸¹.

Podsumowanie

Logika jest podstawą nauk i propedeutyką filozofii⁸², dlatego, że bada ona „tylko formalne prawidła wszelkiego myślenia” (B IX) i pełni tylko funkcję kontrolną w nauce.

Zadaniem logiki jest czynienie jasnych pojęć wyraźnymi. Przedmiotem logiki są pojęcia, sądy, wnioskowania, również geneza pojęć; źródłem logiki jest intelekt.

Kantowska metafizyczna dedukcja kategorii polega na przełożeniu form logiki ogólnej na „formy wszelkiego możliwego doświadczenia”.

Kant definiował logikę jako naukę o koniecznych prawach intelektu. Te prawa odnoszą się tylko do formy, a nie do materii myśli. Taka nauka powinna być traktowana jako podstawowa dla innych nauk, ponieważ nie uwzględnia żadnych przedmiotów. Z tej racji logika nie może być organonem, instrumentem. Dostarcza tylko reguł dla poprawnego użycia koniecznych warunków i praw myślenia. Logika jest kanonem. Matematyka nie jest kanonem, ale organonem, ponieważ zakłada pewną wiedzę o przedmiotach⁸³.

⁷⁹ Ibidem, s. 334. Nazwy własne są eliminowalne przez wyrażenia predykatowe.

⁸⁰ W. Kneale and M. Kneale, op. cit., s. 742.

⁸¹ R. Hanna, *From an Ontological Point of View: Hegel's Critique of the Common Logic*, “Review of Metaphysics”, 40 (1986), s. 328 (305-338).

⁸² *Immanuela Kanta Logika*, ss. 133, 137. J. Collins, *Kant's "Logic" as a Critical Aid*, “Review of Metaphysics” 30 (1977), ss. 440-461.

⁸³ A. Dumitriu, op. cit., vol. III, ss. 195-196.

Można wskazać na następujące tematy dalszych badań nad filozofią Kanta: 1) problem indukcji i analogii jako dwa sposoby wnioskowania władzy sądenia⁸⁴, 2) koncepcja filozofii w *Logice*, 3) zagadnienie definicji⁸⁵, 4) analiza wnioskowań myślenia i rozumu na tle logiki tradycyjnej⁸⁶, 5) stosunek logiki transcendentalnej do koncepcji logiki u scholastyków.

General logic and transcendental logic in Kant's conception

Abstract

Kant's general conception on logic is outlined in an opusculum entitled "Die falsche Spitzfindigkeit", before the appearance of "Kritik". His attitude towards Aristotelian logic is more accurately outlined in "The Critique of Pure Reason". In Kant's conception general logic is the science of the intellect's rules in general. Transcendental logic is the science of a priori elements of thought. Only transcendental logic is justified logic. Transcendental logic requires first order quantificational logic with identity as a general logic.

⁸⁴ I. Kant, *Lectures of Logic*, § 83.

⁸⁵ Ibidem (fr. zatytułowany: Nauka o metodzie).

⁸⁶ L. Borkowski, *Logika formalna*, PWN, Warszawa 1977, ss. 273-277.

